

Hanna Kobus-Zalewska

Rola prefiguracji mitycznych w epigramach "Antologii Palatyńskiej"

Collectanea Philologica 1, 119-130

1995

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Hanna KOBUS-ZALEWSKA

ROLA PREFIGURACJI MITYCZNYCH W EPIGRAMACH *ANTOLOGII PALATYŃSKIEJ*

Założenia programowe poezji aleksandryjskiej – eksponowanie walorów intelektualnych, erudycji i uczoności twórców, preferowanie małych form literackich oraz stosunkowo błażej tematyki – wytworzyło specyficzne warunki funkcjonowania wątków mitycznych.

Mity generalnie wplecione na trwałe w literaturę grecką w epigramach przybierają szczególnie interesujące formy. Epigramatycy hellenistyczni, a później ich epigoni z okresu Cesarstwa Rzymskiego i Cesarstwa Bizantyjskiego, chętnie wykorzystywali w swoich utworach najpopularniejsze opowieści, wyszukiwali mniej znane wersje mitów, poddawali je różnym przekształceniom, zmieniali sens, opatrywali zaskakującą pointą. Odwoływanie się do motywów mitycznych nie tylko pozwalało autorom na tworzenie tkanki tematycznej utworów, ale także na konstruowanie oryginalnych i interesujących dla odbiorców paraboli, metafor, aluzji i skojarzeń oraz na przekazywanie nowych treści i nowej symboliki.

Stosując pewien niezbędny schematyzm można wyróżnić cztery zasadnicze sposoby eksploatacji wątków mitycznych. Pierwszym z nich jest *rewokacja*¹, czyli odwołanie się do treści mitu bez poddawania go jakimkolwiek przeobrażeniom lub też uczynienie zeń na tej samej zasadzie podstawy tematycznej utworu. Rodzajem modyfikacji jest *reinterpretacja* polegająca na przetworzeniu mitu w jego warstwie znaczeniowej, odebraniu mu jego pierwotnego sensu i skonstruowaniu nowej, często nieoczekiwanej wymowy. Inną formą funkcjonowania wątku mitycznego jest *prefiguracja*, której istotę stanowi zaakcentowanie analogii między legendą a rzeczywistością, między sytuacjami i postaciami z mitów a sytuacjami i postaciami realnymi. Ostatni sposób czerpania z zasobów mitologii można by określić jako *fabula*

¹ Terminy: rewokacja, reinterpretacja i prefiguracja zaczerpnięte zostały z pracy S. Stabryły, *Hellada i Roma w Polsce Ludowej*, Kraków 1983, s. 23–25.

ficta. Polega on na wprzęgnięciu bohaterów najpopularniejszych podań w sytuacje wymyślone przez autorów, nie będące *de facto* sytuacjami znanymi z mitologii.

Natężenie funkcjonowania poszczególnych form korzystania z motywów mitycznych obrazują następujące dane²: rewokacje – ok. 13%, reinterpretacje – ok. 21%, prefiguracje – ok. 40%, fabulae fictae – ok. 26%.

Widać, że najczęściej inwencja poetów szła w kierunku poszukiwań relacji zachodzących między światem istot boskich i herosów a światem ludzi, między legendą a rzeczywistością.

Warto zatem na przykładach prześledzić rolę, jaką spełnia w epigramach prefiguracja, ta najczęściej spotykana forma eksploatawania wątków mitycznych.

Najstarszym utworem, w którym zasygnalizowany został paralelizm między wątkiem mitycznym a rzeczywistym wydarzeniem jest przypisywane Simonidesowi epitafium dla Spartan poległych pod Thyreą (*Antologia Palatyńska*, ks. VII, nr 431 – dalej AP).

„Sparto, ojczyzno nasza!
Trzystu nas walczyło za Thyreą z chmarą Argiwów,
nigdy nie odwracając karku, bez kroku wstecz,
i padliśmy tu, gdzie stopą wryliśmy się w ziemię.
Ta zbroja pokryta dzielną krwią Otryjadasa
obwieszcza: »Thyrea, Zeusie, jest Lacedemończyków«.
Jeśli któryś z Argiwów uniknął śmierci, był z rodu Adrasta.
Dla Spartanina śmiercią jest nie skonać – lecz uciec”.

(przekł. A. M. Komornicka)

Wzmianka o Adrastosie wiąże się z mitem o wyprawie *Siedmiu przeciw Tebom*. Był on jedynym z wodzów argiwskich, któremu udało się ująć z życiem z wyprawy. Legenda mówi, że stało się to za sprawą jego konia – Arejona, którego boskie pochodzenie potwierdza Homer (*Iliada*, XXIII, 346). Simonides nawiązuje do podania o Adrastosie nie tylko dlatego, że pochodził z Argos tak jak i przeciwnicy poległych Lacedemończyków, ale również dlatego, żeby zaakcentować, iż tylko bardzo nieliczni spośród wojowników argiwskich umknęli cało z pola bitwy – podobnie jak Adrastos. Być może swoje ocalenie zawdzięczają, jak on, woli bogów, z którą najmężniejsi wojownicy nie mogą równać swych sił.

W epigramatyce hellenistycznej najczęściej prefigurowanym mitem jest podanie o miłości Dzeusa do Ganimedesa i jego porwaniu na Olimp. Podmiot liryczny miłosego epigramu Kallimacha (AP, XII, 230) porównuje swoje

² Podstawę badawczą nad zagadnieniem funkcjonowania wątków mitycznych w epigramach *Antologii Palatyńskiej*, stanowi ok. 200 utworów. Dla niniejszego zestawienia liczbę tę ujmuję jako 100%.

uczucie do pięknego Teokritosa z uczuciem Dzeusa do Ganimesesa. W utworze Alkajosa z Messeny (AP, XII, 64) podkreślone zostały paralele między ukochanym boga i ukochanym lirycznego bohatera, który jest tak piękny, że istnieje niebezpieczeństwo, iż Dzeus zechce jego właśnie porwać i uczynić boskim podczaszym zamiast trojańskiego księcia. Ten sam motyw występuje w czterech epigramach Meleagra³. W każdym z nich narrator wyraża obawę, że król bogów, zachwycony urodą Myiskosa (AP, XII, 65, 70), Dionyzjosa (AP, XII, 67) lub Deksandrosa (AP, XII, 69), uprowadzi go na Olimp, jak niegdyś Ganimesesa. W trzech utworach zawarte są aluzje do mitycznych okoliczności porwania Ganimesesa. W epigramie (AP, XII, 65) mowa jest o tym, że Dzeus sam przybrał postać orła, podobnie jak tylekroć przemieniał się w różne stworzenia, aby zaspokoić miłosne żądze. W epigramie AP, XII, 67 odzwierciedlona została wersja o tym, że z rozkazu boga porwał chłopca orzeł, ulubiony ptak Dzeusa, i zaniósł go w szponach na Olimp. Bohater liryczny nie może znaleźć ukochanego Dionyzjosa i obawia się, że spotkał go ten sam los co Ganimesesa: „Orle, jak uniosłeś pięknego chłopca? Czy wlokłeś go na twych gęstych skrzydłach? Czy aby nie ma śladów od twoich szponów?”⁴. Komiczny efekt przynosi paralela między mitem i rzeczywistością w epigramie AP, XII, 70, w którym liryczne „ego”, mimo zapewnień Dzeusa co do bezpieczeństwa Myiskosa, drży ze strachu nawet wówczas, gdy w pobliżu pojawi się mucha.

Warto w tym miejscu dokonać chronologicznego wyłomu i wspomnieć o epigramach z I i II w. n.e. nawiązujących w formie prefiguracji do mitu o Ganimesesie. Treść utworu AP, XII, 194 Stratona nie odbiega od wzorów hellenistycznych; narrator boi się, by orzeł na rozkaz Dzeusa nie uprowadził pięknego Agrippy. Natomiast w epigramie AP, XII, 254 tegoż autora, podobnie jak u Kallimacha (AP, XII, 230), analogia dotyczy osoby Dzeusa i właściciela grupy pięknych niewolników. Ten ostatni ma na usługach kilku urodziwych „Ganimesesów”, podczas gdy bóg zadowalał się tylko jednym.

Wątek okoliczności porwania Ganimesesa stanowi punkt odniesienia także w utworach satyrycznych, np. w epigramie Lukilliosa (AP, XI, 88):

„Komar uprowadził bawiącą się małą Erotion.

»Co się dzieje« – mówi ona – »Ojczy Dzeusie, chcesz mnie?«”.

Skrajna kontrastowość w stosunku do mitu stanowi o komizmie przedstawionej sytuacji. Jako obiekt zainteresowania boga ukazana jest tu dziewczynka, natomiast rolę orła spełnia komar. Imię dziewczynki, które można by

³ Twórczość Meleagra formalnie wybiega poza ramy czasowe epoki hellenistycznej (schyłek II w. p.n.e. – pierwsza połowa I w. p.n.e.). Ze względu na treść i klimat jest ona tej epoce bliska i dlatego skłonna jestem uznać Meleagra za poetę hellenistycznego.

⁴ Wątek obawy o uprowadzonego Ganimesesa powraca w ep. Stratona XII, 221.

przetłumaczyć na język polski jako „Kochasia”, wymowne jest dla jej wypowiedzi znamionującej zainteresowanie i aprobatę dla tego, co ją spotyka. Taka nieco frywolna postawa „Kochasi” jest przedmiotem żartu poety.

Na podobnej zasadzie prefigurowany jest wątek w epigramie Nikarchosa (AP, XI, 407). Poeta szydzi z mizernej postury jakiegoś Menestratos i snuje następującą powiastkę: mrówka wlokła Menestratos do przepaści, nadleciała mucha i zniżywszy lot uniosła nieszczęśnika w górę, jak orzeł unioś Ganimedesa do komnat Dzeusa. Upuszczony przez muchę Menestratos ląduje w pajęczej sieci. Aluzja do podania o porwaniu Ganimedesa pełni w epigramie rolę marginalną, jest efektem skojarzenia sytuacyjnego, ma jednak za zadanie, przez ukazanie groteskowej sprzeczności ze wspomnianym mitem, podnieść walor humorystyczny opisywanej scenki, który zasada się na komizmie kontrastu; dorosły człowiek ukazany jest jako maleńka istota, mała mucha natomiast urasta do rozmiaru monstrum.

Wypada jeszcze wrócić do jednego z epigramów z *Wienca Meleagra*, stanowiącego doskonały przykład na omawianą formę eksploatawania wątków mitycznych. Epigram AP, VII, 13, epitafium dla Erinny, *Antologia Palatyńska* przypisuje Leonidasowi z Tarentu lub Meleagrowi⁵.

„Dziewiczę pieśniarkę słów nowych, pszczołę słodkiej poezji,
Erynnę – kiedy właśnie na łące zbierała kwiaty Muz –
porwał sobie Hades za żonę. O, prawdziwie to ona rzekła,
ta dziewczyna rozumna: »Zawistny jesteś Hadesie!«”⁶.

(przekł. Z. Kubiak)

Poetycka wyobraźnia podsuwa autorowi obraz porwania Erinny przez Hadesa w chwili, gdy „na łące zbierała kwiaty Muz”. Pod tą piękną metaforą kryje się mniemanie, że poetka umarła w trakcie tworzenia wierszy. Z drugiej strony tak sformułowana przenośnia musi prowadzić do skojarzenia z podaniem o porwaniu Kore dokonany przez Hadesa w chwili, gdy dziewczyna zbierała kwiaty na łące. Epigram jest unikalnym przykładem tak zręcznie wyrażonej analogii sytuacyjnej między mitem a poetyckim wyobrażeniem rzeczywistego faktu. Owa analogia sugerująca podobieństwo Erinny do Kore stanowi także bardzo subtelnie wypowiedziany zachwyt nad dziewczęcym urokiem młodziutkiej poetki, a tym samym nad jej pełną wdzięku poezją, na mocy założenia, że tylko piękno może tworzyć równe piękno.

Aż ok. 44% epigramów, w których występują prefiguracje, pochodzi z jedenastej księgi *Antologii Palatyńskiej* zawierającej utwory satyryczne. Niemal wszystkie powstały w okresie posthellenistycznym. Mistrzem epigramu

⁵ Większość uczonych opowiada się za autorstwem Leonidasa z Tarentu, p. E. Bignone, *L'epigramma greco. Studio critico e traduzioni poetiche*, Bologne 1921, s. 55.

⁶ „Zawistny jesteś Hadesie” – słowa te pochodzą z epitafium Erinny zamieszczonego w ks. VII, nr 712.

satyrycznego był Lukillios, poeta z I w. n.e. Z wielką wprawą wykorzystywał motywy mityczne do uwypuklania śmieszności i przywar ludzi oraz groteskowych efektów ich działań. Wielokrotnie poeta wyśmiewa mizerną posturę konkretnych osób stosując ten sam absurdalny pomysł co w epigramie o „Kochasi”, to znaczy ukazując swych bohaterów w miniaturowych rozmiarach. Na przykład jakiś Markos w czasie snu pada ofiarą porwania przez mysz. Stoczywszy z nią w mysiej norze zwycięską walkę mówi z dumą: „Masz, ojcze Dzeusie, drugiego Heraklesa” (AP, XI, 95). Karykaturalny kontrast w stosunku do mitu o zabiciu węży przez małego Heraklesa wyodrębia dodatkowo szyderstwo zawarte już w samym opisie sytuacyjnym. Gdzie indziej poeta opisuje jazdę jakiegoś Menestratos na mrówce. Gdy owad zaczął wierzgać, nieszczęśnik spadł na ziemię. Wydając ostatecznie tchnienie powiedział: „O zawiści, i Faeton zginął w takiej przejażdżce!” (AP, XI, 104). Mniej błyskotliwe niż w poprzednim utworze zestawienie dziwacznej scenki z wątkiem mitycznym daje podobny efekt. W epigramie AP, XI, 392 ofiarą złośliwych dystychów Lukilliosa stał się retor Adrastos. Usiadłszy na skrzydlatej mrówce zawołał: „Leć, o Pegazie, masz wszak swego Bellerofonta, najdzielniejszego z herosów, półżywy szkielet”. Kiedy indziej przedmiotem szyderstwa poety jest brzydota pięściarza Olympikosa. Lukillios odradza mu zbliżanie się do źródeł i stawów, aby nie zobaczył w wodzie, jak Narcyz, swojego odbicia, bo wtedy z pewnością umrze ze strachu (AP, XI, 76). Na epizodzie oglądania odbicia w lustrze wody kończy się paralela między mitycznym Narcyzem i Olympikosem. Efekt komiczny osiągnięty został dzięki zarysowaniu kontrastu między doskonałym pięknem, które ucieleśnia Narcyz, a totalną brzydotą Olympikosa i wynikającymi stąd odmiennymi przyczynami śmierci obydwu zestawianych ze sobą postaci. Motyw śmierci ze strachu przed własnym odbiciem przywołuje skojarzenie ze znaną polską klechdą o Bazyliuszku.

Wiele epigramów poświęca Lukillios wszelkim nieudacznikom i partaczom: malarzom, poetom, rzemieślnikom, lekarzom. I w takich przypadkach aluzje mityczne wyodrębiają zjadliwą kpinę. W epigramie AP, XI, 131 zawarte jest stwierdzenie, że poeta-grafoman Potamon i lekarz-konował Hermogenes zgubili więcej ludzkich istnień niż potop w czasach Deukaliona i pożar świata spowodowany przez Faetona. I na tej podstawie poeta zestawia nowy katalog odwiecznych ludzkich nieszczęść: „Deukalion, Faeton, Hermogenes i Potamon”. Wątki z Deukalionem i Faetonem wykorzystane zostały w satyrycznym epigramie na miernego malarza Menestratos, który namalował dwa obrazy: jeden przedstawiający wyobrażenie Deukaliona, drugi zaś – Faetona, zastanawiał się, który z obrazów ile jest wart. Ocena poety rozprasza wątpliwości: Faeton (*scil.* obraz) wart jest ognia, Deukalion – wody (AP, XI, 214). Z malarza Diodora szydzi w epigramie AP, XI, 212, napisanym być może na zamówienie, bowiem narratorem jest tu rzeźnik Erasistratos. Polecił on Diodorowi namalować portret swojego uroczonego synka. Ukończony obraz

przedstawiał dziwną istotę przypominającą dziecko z psią głową, co wzbudziło obawy zleceniodawcy, że splodził je z Hekubą. Hekuba według przynajmniej trzech wersji miała być zamieniona w sukę. Tancerza Aristona porównuje Lukillios do kamiennej Niobe. I zastanawia się, w czym Ariston mógł rywalizować z Latoną, przecież sam z siebie nie może być taki „kamienny” (AP, XI, 253). Motyw zamienionej w skałę Niobe powtarza w innym epigramie na jakiegoś tancerza nie nazwanego z imienia: „Tańcząc partię Niobe stałeś jak kamień, z kolei jako Kapaneus nagle upadłeś. Grając Kanake okazałeś się zupełnym beztalenciem. Bo, choć miałeś miecz, opuściłeś scenę żywy. A to już nie było zgodne z opowiadaniem” (AP, XI, 254). Zawarte w utworze aluzje mityczne nie odnoszą się jedynie do treści wystawianych sztuk, lecz doskonale podkreślają negatywną ocenę umiejętności tancerza; jego ociężałość w partii Niobe i niezręczność w partii Kapaneusa. Kapaneus był jednym z wodzów argiwskich w wyprawie „Siedmiu przeciw Tebom”. Padł rażony piorunem Dzeusa, którego ośmielił się zelżyć. Widocznie upadek krytykowanego tancerza nie nastąpił w odpowiednim momencie i był dziełem przypadku, nie zaś realizacją scenariusza. Wobec takich uchybień „artyści” ostatni zarzut srowadza się do tego, że nie popełnił on samobójstwa jak mityczna córka Eola – Kanake.

Podobny motyw znajdziemy u późniejszego o cztery wieki Palladasa (AP, XI, 255):

„Memfis w tańcu ludzaco przypomina Dafne i Niobe;
Dafne jest drewniana, córka Tantala – jak głaz”.

W epigramie AP, XI, 246 Lukillios ośmiesza brak fachowości u budowniczego okrętu, Dionyzjosa. Funkcję narratora poeta powierzył budowanemu okrętowi. Animizowany przedmiot zarzuca wykonawcy zły dobór materiału na budowę: drewno jest ciężkie i w dodatku „niższa jego część już prawie zapuszcza korzenie”. „Być może niedługo stanę się kamieniem” – przewiduje okręt. To zdanie przypomina opisany w „Odysei” (at, XIII, 162) epizod o statku Fenicjan zamienionym przez Posejdoną w skałę. W ostanim zdaniu poeta przypina łątkę tragikowi Melitonowi: „A później stanie się najgorsze ze wszystkiego; Meliton napisze o mnie, jak o Niobe, zgnily dramat”. Niekonwencjonalny jak na epigram satyryczny pomysł wprowadzenia przedmiotu w roli narratora doprowadza w rezultacie do paraleli między tymże przedmiotem a postacią mityczną. W utworze na niefortunnego złodzieja Meniskosa Lukillios wykorzystał dla porównania dwa wątki z cyklu mitów o Heraklesie: kradzież jabłek z ogrodu Hesperyd – bohater utworu ukradł trzy jabłka z cesarskiego ogrodu – oraz śmierć w płomieniach od szaty Dejaniry – taką właśnie karę poniósł także Meniskos (AP, XI, 184).

Popularnym tematem dla epigramów satyrycznych jest zachowanie się starzejących kobiet i opisy ich poczynań mających ukryć upływ czasu.

Również Lukillios nie szczędzi im uszczypliwości. Jakaś Temistone, która ufarbowała trzykrotnie siwiznę, naraża się na kpinę, że nagle stała się nie nowa (*véα*) lecz Rea – matka bogów symbolizująca tu podeszłą starość (AP, XI, 69). Dowcip epigramu zasadza się dodatkowo na zbieżności fonetycznej wyrazów greckich *véα* (nowa) i *Péα* (Rea). Kiedy indziej poeta kpi z podstarzałej hetery, Heliodory, „która już od stu lat nie wycofuje się z interesu” oraz często zażywa długich, gorących kąpeli. „Masz nadzieję, jak kiedyś Pelejas, że odmłodniejesz we wrzątku?” (AP, XI, 256). Zgrabna i dowcipna pointa zawiera aluzję do mitu o Pelejasie, którego Medea poleciła wrzucić do kotła z wrzątkiem, obiecując, że dzięki tej terapii powróci mu młodość.

Niemal wszystkim omówionym epigramom Lukilliosa, niezależnie od odczuć, jakie budzi ich zjadliwość i uszczypliwość, nie można odmówić niezwykle trafnego doboru zestawionych z ich treścią wątków mitycznych. Dzięki nim szyderstwo przybiera na sile i dobry satyryk osiąga przy ich pomocy to, do czego miernemu potrzebne są obelżywe inwektywy lub budzące niesmak konteksty.

Do szkoły satyrycznej Lukilliosa należy Nikarchos, często naśladowujący swego mistrza, ale nie dorównujący mu ani dowcipem, ani umiejętnością tworzenia dobitnych skojarzeń mitycznych, natomiast przewyższający go cynizmem, żeby nie powiedzieć ordynarnością⁷. Dla porównania godzi się przytoczyć jeden z utworów na lekarza-konowala (AP, XI, 116). Wykorzystany w nim został epitaficzny topos przemawiającego nieboszczyka. Ów skarży się, że do Hadesu posłał go medyk Menofanes, podobnie jak niegdyś Eurysteus posłał do Hadesu Heraklesa, i proponuje, aby od tej chwili lekarza nazywać imieniem „Eurysteus”. Ten niewątpliwie dość gładko skomponowany utwór, mimo iż zawiera celnie dobrany motyw mityczny dla ukazania analogii, traci wiele na banalnej poincie. W epigramie na starzejącą się kobietę (AP, XI, 71), ulubiony, jak wcześniej wspomniano, temat epigramatyków do złośliwych żartów, Nikarchos pisze:

„Była niegdyś Nikone w kwiecie wieku. Mówię »była niegdyś«,
ale było to wtedy, gdy Deukalion oglądał niezmierzoną wodę.
O tamtych czasach nic nie wiemy. Wiemy natomiast,
że trzeba jej szukać nie męża lecz grobu”.

Ten epigram cechujący się mało wybrednym dowcipem zwraca jednak uwagę na rodzaj przeprowadzonej paraleli. Nie ma bowiem ona charakteru sytuacyjnego ani osobowego, ale chronologiczny, gdzie nawiązanie do mitu o potopie i Deukalionie stanowi czasowy punkt odniesienia dla zawartej w utworze satyry.

Podobny motyw daje się zaobserwować w epigramie Bassusa ze Smyrny (AP, XI, 72), w którym mamy jednak do czynienia z analogią osobową na osi:

⁷ Patrz T. Sinko, *Literatura grecka*, t. 3, cz. 1, s. 276.

Nestor, symbolizujący bardzo wiekowego człowieka, i jakaś wyśmiewana Kytotaris, która mimo lat jest ciągle żwawa tak, że autor wyraża obawę, czy coś złego nie przytrafiło się Hadesowi.

Zręczniejszym konceptem posłużył się Myrinos (AP, XI, 67) wykpiwając erotyczne zapędy starzejącej się hetery, która „jest tak stara, jak wrona i Hekuba (*κορωνεκάβη*) razem wzięte” i którą poeta nazywa „matką Syzyfa” i „siostrą Deukaliona”. Na uwagę zasługuje zawarty w epigramie neologizm *κορωνεκάβη*, co należałoby przetłumaczyć jako „wrono-Hekuba”, a oznaczać ma bardzo podeszły wiek. Wierzone bowiem, że wrona żyje dziewięciokrotnie dłużej niż człowiek, zaś Hekuba w epigramach często symbolizuje starość. Zestawienie hetery z postaciami Syzyfa i Deukaliona, mającymi znamionować jakieś bardzo zamierzchłe czasy, dodatkowo podkreśla przypisywany jej zjadliwie podeszły wiek. W przeciwieństwie do dwóch poprzednich ten utwór kończy mniej cyniczna i dowcipniejsza pointa: „Ufarbuj swe białe włosy i mów do wszystkich »tato«!”. Także Lukian porównał jakąś kobietę tuszującą zmarszczki przy pomocy przesadnego makijażu do symbolicznej Hekuby w słowach: „Nigdy Hekuba przez farbki i róż nie może stać się Heleną” (AP, XI, 408).

Prefiguracje wątków mitycznych w epigramach satyrycznych najczęściej mają na celu, jak widać z przytoczonych przykładów, wyostrzyć kpinę zawartą już w innych peryfrazach lub w opisie sytuacyjnym. Nie zdarza się raczej, aby stanowiły jedyny element decydujący o satyrycznej wymowie utworu. Natomiast dwa epigramy Marka Argentariosa zyskują walor anegdoty jedynie przez zestawienie z wątkami mitycznymi. Obydwa utwory mają charakter sympotyczny. Pierwszy, fikcyjne epitafium dla starej pijaczki, opowiada o tym, że, gdy znalazła się przed obliczem Minosa, skłamała przyznając się do zabicia męża po to, aby móc w Hadesie oglądać *pithos* – naczynie na wino (AP, VII, 384). Uśmiech budzi pragnienie tej amatorki napoju Bakchusa choćby popatrzenia sobie na miłe jej naczynie, jeśli już nie może korzystać z jego zawartości. Aby osiągnąć cel przyznaje się do niepopelnionego mężobójstwa, licząc na to, że poniesie karę taką jak Danaidy, czyli będzie napełniać dziurawy *pithos* wodą lub też, według innej wersji, napełniać go przy pomocy sita. Wypada tu podkreślić, że aluzja do tego podania jest tak zręcznie zawoalowana, że wcale nie musiała być czytelna dla mniej wyrobionego odbiorcy. W drugim epigramie (AP, IX, 246) poeta przeprowadza paralelę z podaniem o okolicznościach narodzin Dionizosa na podstawie epizodycznego wydarzenia, jakim było stłuczenie butelki wina. Cały dowcip zasadza się na metonimicznym traktowaniu imienia Bakchusa. W „brzuchu” butelki znajdował się „Bromios” czyli wino, tak jak w podaniu bóg znajdował się w łonie Semele. Dionizos przyszedł na świat, gdy Dzeus uderzył gromem w Semele, natomiast w opisywanej sytuacji butelka uderzona kamieniem przez jakiegoś Diona „wydała na świat” wino – Bromiosa. Także ten utwór jest skonstruowany

w taki sposób, że nieprzygotowany słuchacz nie uchwyci inteligentnego dowcipu. Na marginesie dodajmy, że dodatkowym walorem epigramu jest zawarty w nim kalambur słowny, nieprzetłumaczalny na język polski, który polega na brzmieniowym podobieństwie form dopełniacza imienia Dzeusa (*Διός*) i imienia Diona (*Δίωνος*)⁸.

Aluzje do wątków mitycznych w omawianej formie sporadycznie występują w epigramach epidejktycznych. Apollonidas opowiada o jakimś bliżej nieznanym epizodzie karmienia zrzebięcia ludzkim mięsem. Utwór kończy dystych: „Stała mi przed oczyma legenda o trackim żłobie. Szukam drugiego Heraklesa” (AP, IX, 281). Sformułowanie „legenda o trackim żłobie” nawiązuje do mitu o kłaczach trackiego króla Diomedesa, które miały być karmione ludzkim mięsem. Kres tym praktykom położył Herakles uprowadzając kłacze i zabijając w walce Diomedesa. Z kolei Antypater z Tessaloniki opisując wypadek utonięcia kobiety w wodach Hellespontu konkluduje: „Spotkał ją ten sam los co Helle” (AP, IX, 215), kojarząc w ten sposób realną sytuację z epizodem z legendy o ucieczce Fryksosa i Helli przed ojcem Atamase i utonięciu Helli. Z ciekawą formą prefiguracji mamy do czynienia w epigramie Alfejosa z Mityleny (AP, IX, 95). Opowiada on o kwoce, która spowita śniegiem otulała skrzydłami pisklęta; trwając tak w bezruchu zamarzała. „Prokne i Medeo, w Hadesie rumieńcie się ze wstydu. Ptak was uczy, czym jest macierzyństwo”. Przeprowadzone tu zestawienie jest nietypowe z dwóch względów. Przede wszystkim opiera się na opozycji: symbol macierzyńskiego poświęcenia – kwoka z jednej strony i dwie bohaterki mityczne, morderczynie swoich dzieci z drugiej strony. Nie mit służy zobrazowaniu rzeczywistości, lecz odwrotnie: rzeczywistość obrazuje nieprawidłowości z wątków mitycznych. Po wtóre zaś, gdyby móc podzielić omawiane do tej pory paralele na: a) sytuacyjne, b) osobowe, c) sytuacyjno-osobowe, d) chronologiczne, to w tym przypadku mielibyśmy do czynienia z analogią sytuacyjno-osobowo-zwierzęcą.

Zaprezentowany przegląd utworów z okresu Cesarstwa Rzymskiego kończy miłosny epigram Stratona (AP, XII, 191), którego treścią są zwykle u tego poety żale z powodu pojawiającego się owłosienia na ciele młodego chłopca⁹. Utwór kończy pointa: „O nieba, co za dziwy! Wczoraj byłeś Troilosem, jakże stałeś się dzisiaj Priamem?”. Przywołane tu postacie mityczne ucieleśniają młodość – Troilos i starość – Priam.

Ażeby pozostać przy tematyce miłosnej wypada zwrócić uwagę na epigram Rufinusa. Brak pewności co do czasu jego działalności¹⁰ nakazuje umieścić

⁸ Fragment w oryginale brzmi: „ὄϊα κερανός, οὐ Διὸς ἐκ χειρῶν, ἀλλὰ Δίωνος ἔβη.

⁹ Patrz P. G. Maxwell-Stuart, *Strato and the Musa puerilis*, „Hermes” 1972, s. 215 i n.

¹⁰ Sinko, *op. cit.*, t. 3, cz. 1, s. 270, na podstawie zbieżności z poetami augustowskimi, zwłaszcza z Owidiuszem, datuje jego twórczość na I w. n.e.; Guido Paduano, wydawca i autor przedmowy do *Antologia Palatina. Epigrammi erotici libro V e libro XII*, Milano 1989, datuje

jego utwór na granicy epigramatyki z okresu Cesarstwa Rzymskiego (I–II w. n.e.) i Cesarstwa Bizantyjskiego (V–VI w. n.e.). W utworze AP, V, 18 Rufinus wyraża opinię na temat odpowiedniego doboru kandydatki na żonę. Jego zdaniem więcej walorów posiadają proste służące niż wytworne damy. W konkluzji powołuje się na przykład Neoptolemosa: „Ja naśladowuję Pyrrusa, syna Achillesa, który w miejsce Hermiony służy Andromachę wziął za żonę”. Wspomniana w epigramie Andromacha to wdowa po Hektorze, późniejsza branka Neoptolemosa.

Znany z prefiguracji wątku o Ganimesedzie schemat zastosował Agatiasz Scholastyk¹¹ w utworze chwalcym urodę i talent kitarzystki o imieniu Ariadna (AP, V, 222). W grze na instrumencie dziewczyna może rywalizować z Terpsychorą, a gdy zanuci pieśń tragiczną dorównuje Melpomenie. Gdyby mogła brać udział w mitycznym konkursie piękności, Afrodyta utraciłaby na jej rzecz główną nagrodę. Listę cnót Ariadny kończy pointa: „Ale cicho-sza, zatrzymajmy to dla siebie, żeby Dionizos nie usłyszał i nie zapalał do niej żądzą”. Niewątpliwie asumpt do skojarzeń z wątkiem o miłości Dionizosa do Ariadny dała zbieżność imion mitycznej bohaterki i uroczej kitarzystki.

W epigramie Makedoniosa (AP, V, 225) nieszczęśliwie zakochany bohater liryczny porównuje się do Telefosa i prosi: „Bądź szlachetnym Achillesem, dziewczyno! Niech twoja piękność uleczy tęsknotę, którą wzbudziła!” Jak ranę Telefosa mógł uleczyć tylko ten, kto go zranił czyli Achilles, tak i nie zabliźnioną ranę niespełnionej miłości może uleczyć tylko jej sprawczyni. Ten sam motyw powtarza Paulos Silentiarios (AP, V, 291)¹² przypominając niezdecydowanej dziewczynie, że i Telefosa uleczył ten, kto go zranił. Wszak ona nie może być bardziej okrutna niż są okrutni dla siebie wrogowie. W ten sposób poeta nawiązuje do epizodu walki Telefosa z Grekami udającymi się pod Troję. W innym epigramie Paulos Silentiarios przywołuje wątek o Io, strzeżonej na rozkaz Hery przez stuokiego Argosa, dla oddania podobieństwa sytuacji, kiedy to bystry wzrok niani jakiejś dziewczyny uniemożliwia najniewinniejszy nawet flirt (AP, V, 262).

Przegląd epigramów poetów z czasów bizantyjskich zakończymy czterema utworami zbliżonymi w klimacie do utworów pochodzących z I i II w. n.e., świadczącymi o tym, że – mimo dającego się zauważyć epigonizmu – nie ograniczali się oni do pozbawionego oryginalnych ujęć naśladownictwa. Julian Antecessor, szydząc na wzór Lukilliosa z jakiegoś osobnika o twarzy podobnej

Rufinusa na II w. n.e.; Jacobs, na bazie podobieństwa z Agatiaszem Scholastykiem optuje za datowaniem poety na VI w. n.e., to samo stanowisko zajmuje Beniamino Stumpo, *L'epigramma a Costantinopoli nel secolo VI dopo Christo*, Palermo 1926, s. 16 i n.

¹¹ Interesującą analizę epigramów miłosnych Agatiasza Scholastyka przedstawił R. C. MacCail, *The Erotic and Ascetic Poetry of Agathias Scholasticus*, „Byzantion” 1971, s. 205 i n.

¹² Patrz G. Zanetto, *Imitazione e originalità in Paolo Silenziario*, „Prometheus” 1985, s. 87 i n.

do strusia, zapytuje: „Czy Kirke zamieniła twą duszę w ptasią podając napój czarodziejski?” (AP, XI, 367). Rzecz jasna, fizjonomia obiektu kpiny zmusza do wprowadzenia zmiany w przywołanym wątku mitycznym, bowiem Kirke zamieniała swoje ofiary nie w strusia lecz w prosięta. Tematem żartobliwego epitafium dla kuropatwy autorstwa Agatiasza Scholastyka (AP, VII, 205) są pretensje jej właściciela do kota, który ową kuropatwę pożarł. Narrator epigramu postanawia pomścić śmierć ptaka składając ofiarę na jego grobie z krwi wroga. I tu następuje nieco groteskowe porównanie: tak samo uczynił Pyrrus mszcząc śmierć Achillesa. W stosunku do prefigurowanego mitu wkradła się nieścisłość, bowiem na grobie Achillesa przelana została krew Polykseny, nie zaś Parysa, który go zabił. Wariantem utworu Agatiasza jest epigram Damocharisa (AP, VII, 206) nie mający jednak charakteru epitafium. Jego obecność w księdze VII *Antologii Palatyńskiej* tłumaczy jedynie tematyczne podobieństwo z utworem Agatiasza. Damocharis nazywa łakomą kotkę „jednym z ogarów Akteona”. Paralela jest nieco naciągana i wymaga od autora dodatkowego wyjaśnienia: „zjadłaś kuropatwy twego właściciela. Zasmucasz go tak, jakbyś zjadła jego samego”.

Reminiscencja epizodu o darze Eola dla Odyseusza stanowi punkt odniesienia do rzeczywistości w epigramie Palladasa (AP, IX, 484). Dar ofiarowany Odyseuszowi, zdaniem poety, był bardzo wartościowy. Dla niego samego władca wiatrów nie jest już taki hojny. Jemu Eol przysłała „wypełnione powietrzem ptactwo”, co wywołuje poczucie niesprawiedliwości i krzywdy: „Skrzydlate powietrze, drogi, tak – powietrze mi przysyłasz. Nie mogę wszakże jeść ściśniętego we wnętrzu ptaka powietrza”. Uśmiech budzi supozycja poety, że ptactwo składa się ze skrzydeł i powietrza. Zabawne jest również owo poczucie krzywdy z niesprawiedliwego podziału darów Eola: worek z wiatrami dla Odyseusza i „skrzydlate powietrze” dla Palladasa. Chciałoby się skomentować z przymrużeniem oka żale poety parafrazując znane polskie porzekadło: „Biednemu zawsze wiatr w... usta”.

Reasumując omówione przykłady prefiguracji wątków mitycznych zauważamy, że występują one głównie w utworach z dwóch grup tematycznych: miłosnych i satyrycznych. Tematyka erotyczna dominuje w epigramach hellenistycznych, w których najczęściej pojawiają się aluzje do mitu o miłości Dzeusa do Ganimedesa i jego porwania. Na bazie tego wątku konstruują analogie także poeci późniejsi: Straton w epigramach miłosnych oraz Lukillios i Nikarchos – w satyrycznych. Nawiązywanie do mitu o Ganimesdesie w utworach miłosnych ma za zadanie zaakcentować uczucia, jakie są udziałem zakochanych mężczyzn, poprzez zestawienie z osobą Dzeusa (np. u Kalimacha – AP, XII, 230) lub podkreślić niezwykłą urodę młodych chłopców poprzez porównanie ich do Ganimedesa (np. u Meleagra – AP, XII, 65, 67, 69, 70). Ten sam wątek w epigramach satyrycznych, ujęty w sposób karykaturalny, służy tworzeniu komizmu sytuacyjnego.

W epigramatyce okresu Cesarstwa Rzymskiego najwięcej prefiguracji odnajdujemy w utworach o treści satyrycznej lub żartobliwej. Najczęściej pojawiają się w nich paralele sytuacyjne, osobowe lub sytuacyjno-osobowe. W epigramach satyrycznych wątki mityczne uwypuklają zawarte w nich szyderstwo, natomiast w żartobliwych epigramach epidejktycznych tworzą podstawę do konstruowania dowcipu. Analogie mityczne w utworach o innej treści są wynikiem skojarzeń sytuacyjnych i służą podkreśleniu walorów intelektualnych ich twórców.

Epigramatyka bizantyjska pod względem występowania prefiguracji stanowi w sferze tematyki pochodną okresów wcześniejszych. Obok utworów miłosnych występują epigramy satyryczne i epidejktyczne o żartobliwym zabarwieniu. Jak wcześniej wspomniano, mimo strukturalnych podobieństw z epigramami okresów poprzednich, nie brak tu oryginalnych ujęć i nowych pomysłów na przeprowadzanie paraleli między mitem i rzeczywistością. Niektóre jednak utwory cechuje pewna sztuczna maniera i zdają się one być mało zabawne, szczególnie w porównaniu z dowcipnymi epigramami Lukilliosa.

THE ROLE OF PREFIGURATION IN THE EPIGRAMS OF THE *PALATINE ANTHOLOGY*

(summary)

One of the methods of using mythical motives in the epigrams of the *Palatine Anthology* is prefiguration. This modification consists in looking for analogies between legend and reality. The examples given in the paper show the role of mythical prefigurations in Hellenistic epigrams and in later ones (in the time of Roman Empire and of the Byzantine Empire). Mythical prefigurations appear especially in erotic, satiric and humoristic works. Love themes are dominant in Hellenistic epigrams, the most common being allusions to the Ganymedes myth. References to that legend either stress the feelings of men in love or emphasize the beauty of young boys. In epigrams of the time of the Roman Empire the greatest number of prefigurations can be found in satiric works where mythic motives underline their derision, and in epideictic epigrams in which they are the basis for a joke. Byzantine epigrammatists with greater or smaller successes imitate their splendid predecessors.